

BESTIARIUSZ SŁOWIAŃSKI

CZEŚĆ DRUGA



Paweł Zych Witold Vargas

BOSZ


LEGENDARZ



Paweł Zych Witold Vargas

**BESTIARIUSZ
SŁOWIAŃSKI**
CZEŚĆ DRUGA

RZECZ O BIZIACH,
KADUKACH I SAMOJADKACH

BOSZ

Wstęp

Kiedy kilka lat temu rozpoczęliśmy z Witoldem pracę nad książką *Bestiariusz słowiański*, wkroczyliśmy w słabo jeszcze wtedy przez nas poznany świat polskich baśni i legend ludowych. Dwa lata intensywnych poszukiwań i zbierania materiałów pozwoliły nam mocno wgryźć się w temat i poznać wiele fantastycznych istot wymyślonych i opisanych przez naszych przodków. Część z tych baśniowych stworów – jak strzyga, południca czy wampir – zdążyło w ostatnich latach dość mocno wrosnąć w popkulturę. Jednak sporo postaci pozostawało zupełnie nieznanymi poza wąskim gronem najbardziej zagorzałych fanów rodzimej etnografii. Staraliśmy się odkrywać takie „perełki”, jak dobrochoczy, ćmucha, kania czy kocmołuch, by przedstawić je szerszemu gronu odbiorców.

A jak najskuteczniej przemówić do dzisiejszego widza? Oczywiście za pomocą obrazu. Uznaliśmy, że w obiegu jest wiele ciekawych kompendiów opisujących nasze wierzenia ludowe (dość wspomnieć *Polską demonologię ludową* Leonarda Pełki, *W kręgu upiórów i wilkołaków* Bohdana Baranowskiego czy nowszą *Wielką księgę demonów polskich* Barbary i Adama Podgórskich), zatem tworzenie kolejnego o podobnym charakterze miałyby się z celem. Skupiliśmy się na tym elemencie, którego powyższym dziełom brakuje – na spójnych stylistycznie, ciekawych ilustracjach – i to one właśnie stały się najważniejszą częścią naszej książki. Dziś już chyba możemy powiedzieć, że obrana przez nas droga okazała się słuszna. Po *Bestiariuszu* nakładem Wydawnictwa Bosh ukazało się jeszcze kilka naszych książek, między innymi o polskich duchach, smokach czy zbójnikach. Wszystkie tworzą dziś serię *Legendarz*, która wciąż się rozrasta, a jeśli Czytelnicy zechcą, w przyszłości rozbuduje się o kolejne tomy.

Tymczasem dziś wracamy do korzeni i oddajemy w Państwa ręce bezpośrednią kontynuację *Bestiariusza słowiańskiego*. *Rzecz o skrzatach, wodnikach i rusalkach*. Co znajdzie Czytelnik w tej pozycji? Po pierwsze, do książki trafiła dość liczna grupa rodzimych istot fantastycznych, którym z braku miejsca nie udało się dostać do części pierwszej. Po drugie, w trakcie prac nad kolejnymi częściami *Legendarza* odkryliśmy wiele nieznanymi nam, a niezwykle interesujących postaci opisywanych w podaniach z różnych części Polski. I wreszcie po trzecie, w ostatnich latach nawiązaliśmy wiele kontaktów z fanami kultury ludowej z Białorusi i Ukrainy, dzięki którym udało się nam poznać wiele absolutnie unikatowych historii.

Tutaj należy wspomnieć, że niniejsza książka, podobnie jak pierwszy *Bestiariusz*, obejmuje zasięgiem obszar opisywany w kanonicznym dziele polskiej etnografii *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* autorstwa Oskara Kolberga. Są to więc tereny przedrozbiorowej Rzeczypospolitej oraz sąsiednie regiony, mocno związane z nią kulturowo – Śląsk, Pomorze i Mazury. Z tych wszystkich krain pochodzi prawie sto dziewięćdziesiąt opisanych i zilustrowanych w naszym leksykonie stworów – czasem śmiesznych, czasem strasznych, ale zawsze niezwykle interesujących. Zachęcamy do czytania, oglądania i odkrywania na nowo tego nieco zapomnianego fragmentu naszego dziedzictwa kulturowego.

Paweł Zych

Nasza tradycja jest tak gęsto zaludniona demonami, bożkami, duszkami, że nie tylko druga, ale trzecia i czwarta część *Bestiariusza* mogłyby powstać na podstawie tej materii. My zaplanowaliśmy zamknąć temat w dwóch częściach. Dlatego znajdziecie w niniejszej książce prawie dwa razy tyle informacji i rysunków, co w pierwszym *Bestiariuszu słowiańskim*. Niektóre demony są absolutnie niepowtarzalne, inne dość mocno przypominają swoich kuzynów z pierwszej części. Poznacie krewnych południcy, rusalek, wodników i wielu innych. Czy to ma sens? Oczywiście! Poznając całą rodzinę, mamy jeszcze lepszy wgląd w świat, który ona zamieszkuje.

Staraliśmy się, by zawarte w książce teksty były równie interesujące, jak poprzednio, i podobnie jak poprzednio duży nacisk położyliśmy na ilustracje. Mamy nadzieję, że nasze rysunki i towarzyszące im notki o mitologicznych postaciach słowiańskiej wyobraźni zaciekawia Państwa i sprawią, że świat wierzeń naszych przodków stanie się trochę lepiej znany. Cieszy nas, gdy słyszymy, że wiele osób zajmujących się literaturą fantasy czy grafiką tego rodzaju czerpie inspiracje z naszych publikacji. Dumni jesteśmy, że *Bestiariusz słowiański* zainspirował między innymi twórców gry *Wiedźmin III. Dziki Gon*. Bohaterowie *Legendarza* trafiają do gier karcianych, tatuaży, prac magisterskich i w wiele innych miejsc. Wierzmy, że kontynuacja *Bestiariusza* podtrzyma ten trend i dostarczy Państwu kolejnej porcji ciekawych pomysłów. Życzymy miłego czytania i oglądania.

Witold Vargas

AŁBAST to występujący na naszych wschodnich rubieżach, przybyły z Rusi, pradawny demon zamieszkujący przybrzeżne wody rzek i jezior. Powstał podobno z dziecka przekłętego i utopionego przez własną matkę. Ożywiony złą mocą rósł pod wodą, przybierając postać przypominającą kształtem olbrzymią rybę. Czasem można było go spotkać, gdy taplał się na płycźnie lub grzał się na brzegu w promieniach słońca. Nie należało mu wtedy w żadnym razie przeszkadzać, by nie narazić się na jego atak. Albast bowiem, pomimo swej potężnej wagi, poruszał się niespodziewanie szybko. Błyskawicznie chwycił swoje ofiary, wciągał je w głębinę i topił w wirze wodnym. Co sprytniejsi rybacy próbowali przekupić potwora, składając mu prześlągalne ofiary w postaci żywych kur, kaczek, a nawet koni. Stwór chętnie przyjmował obiady, ale nigdy nie było pewności, czy go w pełni zadowoliły. Roztropni omijali więc zamieszkane przez niego akweny szerokim łukiem.





LASOWIK to istota jeszcze przedchrześcijańskiego pochodzenia, strażnik lasu, broniący jego dzikich mieszkańców przed intruzami. Zamieszkiwał z małżonką najbardziej tajemniczy zakątek puszczy – cmentarzysko leśnych zwierząt. Stamtąd wychodził codziennie, by patrolować swoje włości. Napotkanych ludzi straszył lub płał im drogę tak skutecznie, że nie potrafili wrócić do domu. Aby przerwać zły czar lasowika, należało przedzierzgnąć swą koszulę na lewą stronę lub założyć odwrotnie obuwie. Nadejście leśnego ducha zwiastował głośny szum wiatru pośród koron drzew. Taki podmuch mógł na człeka zesłać ciężką chorobę lub paraliż. Co zapobiegliwi zawnoczu więc zaskarbiali sobie łaskę lasowika, przynosząc mu ofiary z jajek i chleba. Oczywiście bez soli, gdyż tej strażnik lasu nienawidził. Znajdujący się pod opieką leśnego strażnika wędrowiec mógł spokojnie podróżować przez najbliższe nawet knieje – on i jego inwentarz pozostawały bezpieczne jak na własnym podwórku.



LEJIŃ zwany też na Kielecczyźnie leniem, to stworzenie przypominające olbrzymiego, dumnego rogowca lub dorodną łanię. Pod zwierzęcą powłoką krył się jednak przebiegły, nieprzyjazny człowiekowi umysł. Lejiń potrafił na przykład, udając rannego, zwodzić łowców tak długo, że ci gubili się w gęstym borze i przepadali w nim na całe tygodnie. Czasem stwór pozorował, że tonie w bagnie, a gdy ktoś próbował go stamtąd wyciągnąć, sam wpadał do bezdennej błota. Gdy zawodziły fortele, lejiń używał brutalnej siły. Atakował ofiarę kopytami i rogami, śmiejąc się przy tym ludzkim głosem i pokrzykując głośno. Nie oszczędzał nawet bezbronnych dzieciak zbijających jagody czy jeżyny, przeganiając je z lasu.





ŁOZOWNIK to białoruski demon zamieszkujący podmokłe lasy i bagna. Wyglądem przypominał małego staruszka z długą brodą i świecącymi oczami, ubranego w zbyt obszerne szaty. Za kryjówkę obierał sobie łoży (czyli wierzbowe zarośla) porastające brzegi wód, gdzie budował swą dobrze ukrytą siedzibę. Takie domostwo nie miało okien i drzwi, a wchodziło się do niego przez dziurę w dachu. Jeśli komuś udało się wypatrzyć domek łożownika i próbował się do niego zbliżyć, chatka sama oddalała się od ciekawskiego na bezpieczną odległość. Łozownik starał się bowiem za wszelką cenę unikać ludzi i cenił sobie tylko własne towarzystwo. Lecz i jemu czasem przecież doskwierała nuda. Wtedy dla zabicia czasu płatał niewinne figle wędrującym przez bagna chłopom lub pomagał pracującym w lesie smolarzom.



Nieopodal siedziby łożownika pomiędzy gałązkami wierzby kręciły się zawsze małe, chude stworki zwane łożnikami. Uwielbiały one dla zabawy wpychać wędrowców do bagnistej wody. Gdy już uwięziony w błocie człek, szarpiąc się i wrzeszcząc, najadł się wystarczająco dużo strachu, chichoczący kawalarze podawali mu gałąź, dzięki której nieszczęśnik wydostawał się z pułapki.

MARTWIEC to spotykany na Polesiu i Ukrainie czerwony upiór żywiący się ludzką krwią, zwany też perelesnykiem. Powstawał ze zmarłego, którego rodzina zbyt długo i zbyt intensywnie opłakiwała, nie pozwalając tym samym odejść jego duszy w zaświaty. Nocami nieboszczyk wstawał z grobu, rozpościł białe skrzydła, wzbijał się w niebo i krążył nad wioską w poszukiwaniu ofiar. Najchętniej polował w czasie pełni, przed czym ostrzegła stara ludowa rymowanka:

Księżyc świeci
martwiec leci,
sukieneczka szach szach szach
panieneczko czy nie strach.

Upiór służył z nieludzkiej siły – nawet najmocniejszych parobków rozrywał na pół jak kawałek pergaminu. Zazwyczaj jednak działał podstępnie i tchórzliwie. Napotkanego człowieka najpierw usypiał, a następnie ścisnął mu nos tak mocno, aż tryskała krew, którą stwór chleptał jak najprzedniejsze wino. Bywało, że potwór napadał całe grupy ludzi zgromadzone na przykład na nocnej zabawie. Wtedy rano zamiast upitych gorzałką biesiadników w chacie znajdowano stertę trupów, z których każdy miał w piersiach ziejącą dziurę. Martwiec uwielbiał bowiem zjadać świeże ludzkie serca.

Aby uchronić się przed atakiem upiora, należało nosić przy sobie poświęcony krzyżyk lub różaniec. Ale odstraszenie stanowiło zawsze rozwiązanie tymczasowe, docelowo stworza trzeba było unieszkodliwić. Najlepiej za dnia, kiedy syty odpoczywał w grobie. Niektórzy radzili posypać jego mogiłę makiem, inni kazali wbijać w trupa osikowe kolki i stalowe bretnale. Jednak najskuteczniej, jak przy większości niemiłych człowiekowi istot, działał mocny cios osią od wozu prosto w demoniczny łeb.

Pewien wracający z wojny żołnierz zatrzymał się w małej, zapomnianej przez Boga i ludzi wiosce. Sołtys poskarżył się mu, że do jednej z mieszkanek, młodej wdowy, zachodzi jej nieżyjący już mąż jako martwiec. Wojak postanowił pomóc niewieście i zatrzymał się u niej na nocleg. Czekając na wizytę upiora, znużony drogą zasnął. O północy zbudził go grobowy głos umarlaka: „Kto śpi w moim łóżu?” – zawył stwór i z pałaszem w łapie rzucił się na mężczyznę. Wywiązał się pojedynek, lecz rozespany wiarus uległ potężnej sile i szabla wypadła mu z ręki. Wtedy martwiec odciął mu lewą rękę i już miał to samo zrobić z głową, gdy usłyszał pianie koguta. Rzucił się więc do ucieczki i zniknął.

Rano odciętą kończynę znaleziono na pobliskim cmentarzu. Żołnierz nie dał jednak za wygraną. Kiedy tylko wykurował się nieco, wziął kwaterkę gorzałki, dobrał sobie dwóch kompanów do towarzystwa i wspólnie udali się do wdowy. Noc spędzali, pijąc i grając w karty, gdy nagle pomiędzy nimi pojawił się martwiec. Tym razem pokrzepiony trunkiem żołnierz szybko zyskał przewagę i jednym celnym ciosem rozplątał bestię na pół. Trupa pochowano powtórnie i nigdy już nikogo nie straszyl. Natomiast jednoręki wojak już zawsze mógł u wdowy liczyć na darmowe posiłki i kąt do spania.



NIEDZIELKA W niedzielę po wyludnionych drogach pomiędzy większymi chatami przechadzała się ubrana w złoto i srebro, chuda i wysoka kobieta. Schylała się wpół, by zajrzeć w okna domów, i pilnie obserwowała, co się działo w środku. Jeśli zauważyła, że ktoś z domowników zamiast odpoczywać czy modlić się, pracował, wchodziła do izby bez pukania. Następnie rozchyłała swe powłóczyste szaty i oczom przerażonego świadka ukazywały się najpotworniejsze rany, sińce i poparzenia, jakie można sobie wyobrazić. „To mi robisz, gdy nie szanujesz dnia świętego!” – wołała strasznym głosem niewiasta. O tym, co następowało dalej, decydowała waga przewiny grzesznika. Niedzielka mogła bowiem po prostu zniknąć. Bywało też, że na najbardziej zatwardziałyh grzeszników zsyłała długą i ciężką chorobę, a w skrajnych wypadkach biła ich tak długo, aż wyzionęli ducha.



NIEŚPIECH Kiedy mąż wracał po całym dniu harówki do chałupy i zastał w niej bałagan, pusty stół i małżonkę drzemiącą błogo za piecem, wiedział od razu, że to sprawka nieśpiecha. Ten złośliwy demon przeszkadzał bowiem bardzo skutecznie we wszelkich obowiązkach domowych, zsyłając na gospodynię nienaturalną powolność ruchów i umysłowe zgnęśnienie. Dlatego w dawnych wiekach co bardziej ambitne niewiasty przed przystąpieniem do wszelkich prac (a zwłaszcza przędzenia) odganiały złego ducha specjalną magiczną formułą. Niestety słowa zaklęcia nie dotrwały do naszych czasów.



PASKUDY

to znane na całym obszarze Beskidów. (a więc nie tylko w Polsce, ale i w Czechach, na Słowacji i Ukrainie) jaskiniowe upiory o szarej skórze, zielonych, kocich oczach i trójkątnych zębach. Plemię tych istot przed wiekami żyło sobie spokojnie na powierzchni, uprawiając rolę, hodując owce i nie wadząc nikomu. Niestety najazd zapomnianej już dziś hordy rabusiów wytrzebił je niemal zupełnie. Ocalałe niedobitki uciekły przed śmiercią pod ziemię. Tam zgorzkniałe na skutek porażki istoty zapragnęły nieśmiertelności, która pomogłaby im w zemście na swych ciemnych wrogach. Dobrowolnie przyjęły na siebie klątwę nieumarłych.

Na jej skutek istotnie stały się odporne na głód, ból i zimno, od tej pory starzały się bardzo powoli. Niestety ciała paskudów (bo tak ich odtąd nazywano) uległy deformacji – skarlały, wychudły i stały się wrażliwe na światło. Umysły zaś zatruiła nienawiść do wszystkiego, co żywe. Podziemne upiory rodziły się odtąd ze skamieniałych kokonów wiszących u sklepienia jaskiń (nawis taki łatwo można było wziąć za stalaktyt). Z każdego jednorazowo wylazło kilka młodych. Z początku żywiły się one nietoperzami, pajakami i myszami. Po kilku latach, gdy dojrzały, zasypiały na rok, a po jego upływie budziły się już w dorosłej formie. Wtedy całymi stadami przychodziły w nocy do górskich wiosek, by wysysać ludziom i zwierzętom ciepłą, pożywną krew.





POWITRULA to niebezpieczny demon górski zamieszkujący głównie wysokie Tatry. Pojawiała się na halach wraz z porywistym podmuchem wiatru. Błyskawicznie toczyła się po łące jak olbrzymi kłębek kłaków, zbliżając się do nieostrożnych pasterzy. Następnie porywała jednego z nich, uprowadzała go do lasu i tam okrutnie mordowała. Potrafiła też działać dużo subtelniej – nocami jako śliczna gaździna zachodziła do szałasów, by kusić śpiących tam juhasów. Omamieni wizją pięknego kobiecego ciała, na wpół jeszcze zamroczeni snem młodzieńcy opuszczali bezpieczne schronienie i szli pomiędzy drzewa. Tam czar pryskał i oczom naiwniaków tuż przed bolesną śmiercią ukazywał się demon w swojej prawdziwej postaci – włochatej bestii o ostrych zębach i długich na łokieć pazurach.



PÓŁNOCNICA zwana też wieczornicą, to złośliwy, acz niezbyt niebezpieczny demon pojawiający się nocami na drogach i polach. Jako piękna, ubrana na biało dziewczica płatała ludziom różne psoty, nie czyniąc im jednak większej krzywdy. Niemalą sympatię wśród męskiej części populacji zapewnił jej zwyczaj prania nad strumieniami swego odzienia zupełnie na golasa.





PUSZCZAWIK

zwany też „starszym bratem leszego”, to olbrzymi demon leśny wzrostem przewyższający najstarsze drzewa. Jego guzowatą stwardniałą skórę z czasem pokrywała warstwa mchu, upodabniając go tym do starego pnia. Nie znosił towarzystwa i otaczał się tylko dzikimi zwierzętami. Spotykano go niezwykle rzadko, gdyż zamieszkiwał jedynie dziewicze, nietknięte ludzką stopą mateczniki. Tymczasem na skutek działalności człowieka obszar występowania puszczaików znacznie się skurczył.

Długowieczny demon doskonale pamiętał czasy, gdy pradawne bory pokrywały prawie całą krainę, a jego królestwo sięgało po horyzont. Kiedy zjawili się ludzie ze swymi narzędziami i zaczęli karczować kilkusetletnie dęby i strzeliste jodły, demon zapalał do przybyszów nienawiścią. Od tego czasu każdego napotkanego człowieka zabijał, trując go i wdeptując w ziemię. Nie oszczędzał nawet starców, kobiet i dzieci, a po każdym morderstwie śmiał się głośno i szydził ze zmasakrowanej ofiary. Całe szczęście puszczaiki nie były zbyt szybkie i można było im uciec, biegnąc zakosami w stronę ludzkich siedzib. Powolny stwór bał się opuszczać bezpiecznej części lasu i zazwyczaj wstrzymywał pościg.



Obie części *Bestiariusza słowiańskiego* są próbą usystematyzowania słowiańskiej demonologii ludowej. Przyjęta forma ilustrowanego leksykonu w łatwy i przystępny sposób ukazuje różnorodność wierzeń naszych przodków – jednak z pewnością nie wyczerpuje tematu. Opisane i narysowane przez nas stwory występują w baśniach, opowieściach i legendach, spotykamy je w obrzędach, przesądach i rytuałach, często o bardzo lokalnym charakterze. Dlatego właśnie stworzyliśmy stronę Legendarz.pl, gdzie staramy się poruszać zagadnienia, na które zabrakło miejsca w książkach. Chcemy w ten sposób nakreślić szerszy kontekst dla *Bestiariusza*, nawiązać kontakt z odbiorcami naszych książek, aby wspólnie uzupełniać brakujące elementy mitologicznej układanki. Zapraszamy na stronę Legendarz.pl zarówno czytelników mających uwagi czy spostrzeżenia dotyczące naszych publikacji, jak i fascynatów legend pragnących podzielić się z nami swoją wiedzą.



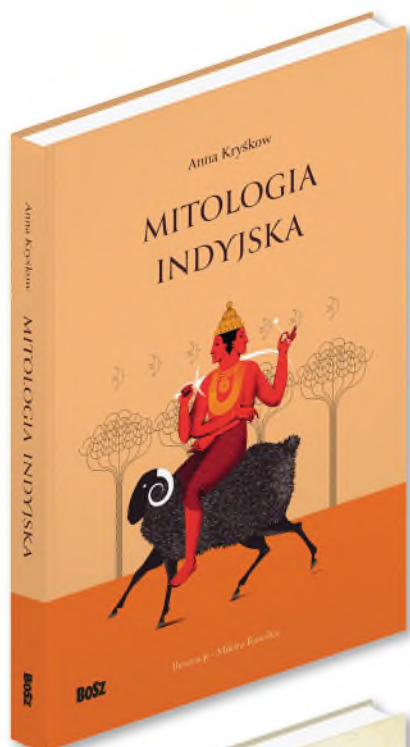


WV

Wydawnictwo BOSZ
BOSZ Szymanik i wspólnicy spółka jawna
38-722 Olszanica 311
Biuro: ul. Przemysłowa 14, 38-600 Lesko
tel. +48 13 469 90 00
fax +48 13 469 61 88
biuro@bosz.com.pl
www.bosz.com.pl

BOSZ

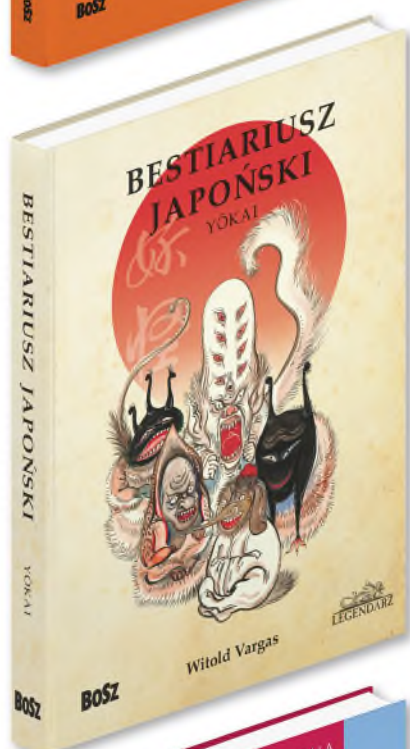
Zobacz także
inne tytuły
Wydawnictwa Bosz



Mitologia indyjska

Mitologia indyjska to nowe, oryginalne opracowanie podań i legend znad Gangesu. Autorka książki, Anna Kryśkow, bazując na wielu klasycznych indyjskich tekstach, opisała najstynniejsze i najciekawsze bóstwa, na czele z Brahmą, Wisznu i Śiwą, mityczne zwierzęta, rozmaite hybrydy oraz demony i wampiry znane głównie z wierzeń hinduistycznych. Stworzenia te są dobre i złe, piękne i przerażające, a także tak osobliwe, że nie sposób przejść obok nich obojętnie – wystarczy wspomnieć o Nawagundźarze, istocie stworzonej z dziewięciu gatunków zwierząt. Barwnie opowiedzianym starożytnym historiom z Półwyspu Indyjskiego towarzyszą równie interesujące ilustracje wykonane przez Mikitę Rasolkę.

165 × 235 mm • 192 strony • 24 ilustracje • oprawa twarda • PL



Bestiariusz japoński

Kolejna publikacja z serii bestiariuszy autorstwa Witolda Vargasa poświęcona tym razem stworom z Kraju Kwitnącej Wiśni. Poznamy tajemnicze i magiczne zwierzęta, demony oraz duchy nazywane w Japonii *yōkai*. Stwory, które są częścią fantastycznego świata tego odległego kraju, należą do najbardziej przerażających na świecie. Autor przeanalizował wiele dokumentów, baśni oraz legend i odkrywa przed czytelnikami magiczny świat orientalnych istot o nadprzyrodzonych mocach. *Nekomata* wyciąga z grobów zmarłych, *yamachichi* wysysa z ludzi siły vitalne, bezbronne *furaribi* błakają się, szukając ukojenia, a łaskawy *baku* emanuje szczęściem, odpędzając złe demony.

165 × 235 mm • 240 stron • 111 ilustracji • oprawa twarda • PL



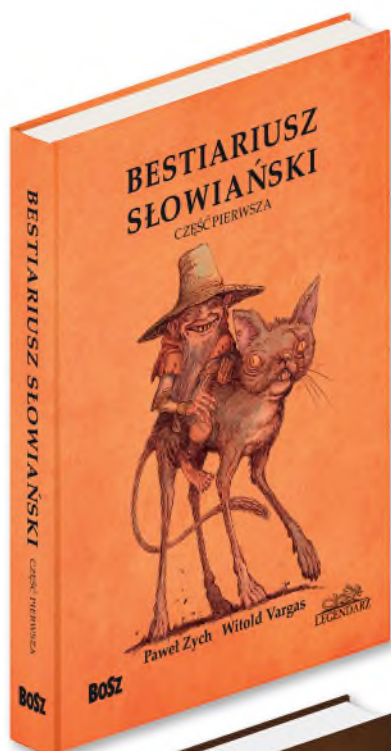
Księga smoków świata. Tom I

Stworzona przez Bartłomieja Grzegorza Salę *Księga smoków świata* zabiera czytelników w fascynujący i różnorodny świat smoków i smokopodobnych potworów. Autor, historyk i etnolog, kreśli szczegółowo wizerunki całych rzesz smoczycy bestii obecnych w wyobrażeniach wszystkich kręgów kulturowych, omawia ich charakterystyczne cechy oraz przytacza poświęcone im opowieści – mity, legendy i podania.

Pierwszy z trzech tomów *Księgi smoków świata* przybliży portrety i losy ponad setki smoków i pokrewnych im węzowych potworów należących do świata starożytnych cywilizacji basenu Morza Śródziemnego oraz Bliskiego i Środkowego Wschodu. W publikacji opisane zostały straszliwe gady znane z wyobrażeń Egipcjan, ludów Mezopotamii, Anatolii, Syro-Palestyny, Iranu i Armenii, świata Greków i Rzymian, tradycji biblijnej i apokryficznej aż po późny antyk chrześcijański.

Tekstowi towarzyszą znakomite ilustracje wykonane przez Mikitę Rasolkę.

165 × 235 mm • 192 strony • 16 ilustracji • oprawa twarda • PL



Bestiariusz słowiański. Część pierwsza. Rzec o skrzatach, wodnikach i rusalkach

Studiując rodzime baśnie, podania i legendy, odnosimy wrażenie, iż nasi przodkowie kochali niesamowite opowieści. Przez setki lat historii naszego kraju powstał olbrzymi, barwny świat polskich wierzeń ludowych. Pięknie ilustrowany przez Pawła Zycha i Witolda Vargasa *Bestiariusz* jest skromną próbą zilustrowania tego bogactwa i ukazania choćby jego części współczesnemu czytelnikowi.

165 × 235 mm • 208 stron • 159 ilustracji • oprawa twarda • PL



Bestiariusz słowiański. Część druga. Rzec o biziach, kadukach i samojadkach

Druga część znakomitego i niezwykle popularnego wśród czytelników *Bestiariusza słowiańskiego*. Autorzy i ilustratorzy: Paweł Zych i Witold Vargas zapraszają tym razem do poznania rzadko przywoływanych w literaturze fantastycznych opowieści i legendarnych stworów, m.in. bizi, kaduków czy samojadków. Znajdziemy w nim historie zarówno rodzimych istot z terenów przedrozbiorowej Polski, Mazur, Śląska i Pomorza, jak i bohaterów opisywanych w podaniach i legendach kultury ludowej Białorusi i Ukrainy. Blisko 190 opisanych i pięknie zilustrowanych – czasem śmiesznych, czasem strasznych – ale zawsze niezwykle interesujących postaci można oglądać na kartach drugiej części *Bestiariusza*, odkrywając na nowo ten nieco zapomniany fragment naszego dziedzictwa kulturowego.

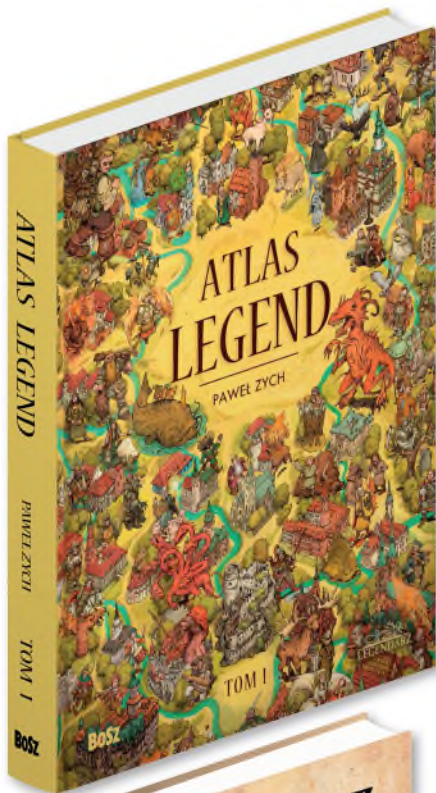
165 × 235 mm • 232 strony • 211 ilustracji • oprawa twarda • PL



Bestiariusz słowiański. Część pierwsza i druga

Bestiariusz słowiański. Część pierwsza i druga to wyjątkowe wydanie popularnych *Bestiariuszy*, w którym zebrane zostały dwie dotychczas osobne części tego tytułu, czyli: *Rzec o skrzatach, wodnikach i rusalkach* oraz *Rzec o biziach, kadukach i samojadkach*. Dzięki temu niesamowite, pobudzające wyobraźnię historie o mitycznych stworzeniach, przekazywane z pokolenia na pokolenie przez naszych przodków, znajdziemy teraz w jednej, obszernej publikacji, którą uzupełniają jedyne w swoim rodzaju, piękne ilustracje autorstwa Pawła Zycha i Witolda Vargasa.

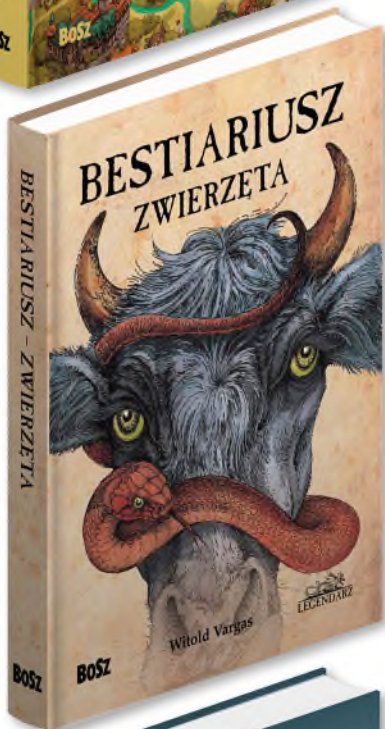
165 × 235 mm • 440 stron • 400 ilustracji • oprawa twarda • PL



Atlas legend. Tom 1

Bogato ilustrowana książka *Atlas legend* Pawła Zycha, autora popularnych „Bestiariuszy słowiańskich”, rozpoczyna nowy cykl poświęcony polskim podaniom. Podzielona na pięć części, przedstawia barwne historie z województw: śląskiego, opolskiego, dolnośląskiego, lubuskiego i wielkopolskiego. Autor nie tylko przytacza opowieści z poszczególnych miast i wiosek, lecz przenosi je także na mapy, odwzorowując opisywane postaci, miejskie uliczki i zabytki architektoniczne. Dzięki lekturze można się między innymi dowiedzieć, w którym mieście grasował afrozbojnik, skąd się wzięła nazwa Ząbkowice, gdzie kąsał prawampir, czym zaowocowało spotkanie Władysława Łokietka z drwalami w Puszczy Noteckiej oraz którędy przechodzi wrocławska upiorna procesja. To wspaniała pozycja, która w zabawny i przystępny sposób pozwoli starszym i młodszym czytelnikom na lepsze poznanie polskich miejscowości i legend.

205 × 275 mm • 400 stron • 300 ilustracji • oprawa twarda • PL



Bestiariusz – zwierzęta

Po świetnie przyjętej serii *Bestiariusza słowiańskiego* jeden z jej autorów, Witold Vargas, przygotował kontynuację tego tytułu, tym razem całkowicie poświęconą zwierzętom. To one towarzyszyły człowiekowi od początku cywilizacji, żyjąc tuż obok i stanowiąc dla niego źródło przetrwania w postaci pożywienia i odzienia. Ich pradawne opisy zawierają mnóstwo nadprzyrodzonych, wręcz magicznych cech, dzięki czemu opisywane istoty stają się częścią pasjonującego świata fantastycznego. Autor po przestudiowaniu niezliczonej ilości opracowań etnograficznych, starych kronik, dokumentów, baśni, legend i podań starał się każdemu miłośnikowi słowiańskiej fantastyki ów świat znacząco przybliżyć.

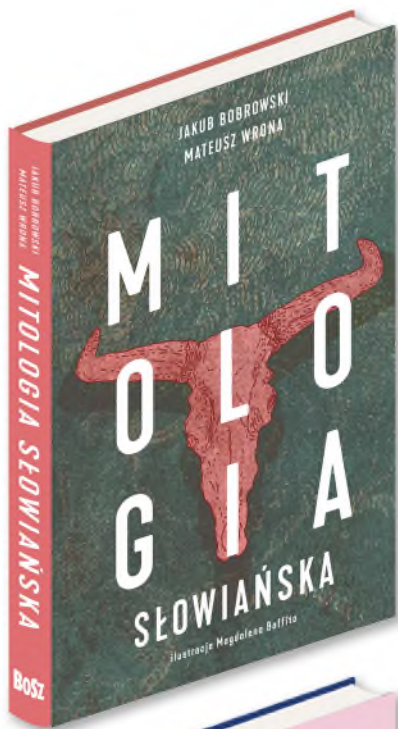
165 × 235 mm • 224 strony • 228 ilustracji • oprawa twarda • PL



Wśród polskich syren, rusalek, meluzyn, świtezianek i innych wodnych panien

Książka *Wśród polskich syren, rusalek, meluzyn, świtezianek i innych wodnych panien* Bartłomieja Grzegorza Sali to bogato ilustrowane kompendium przedstawiające 63 najślynniejsze polskie syreny, nimfy i rusalki, które znane są z dzieł literackich i ludowych podań. Autor poświęca każdej bohaterce jeden rozdział – oprócz opisu i analizy postaci podaje jej pochodzenie, ewolucję i wpływ, jaki wywarła na kulturę. Dzięki lekturze możemy szczegółowo prześledzić losy Goplany, Juraty, Meluzyny czy też najpopularniejszej w Polsce wodnej panny – syrenki warszawskiej. To doskonała pozycja dla wszystkich amatorów legend i klasyki polskiej literatury.

210 × 280 mm • 360 stron • 47 ilustracji • oprawa twarda • PL



Mitologia słowiańska

Mitologia słowiańska Jakuba Bobrowskiego i Mateusza Wrony zabiera czytelników w fascynujący świat pradawnych Słowian oraz ich wierzeń. Autorzy, w oparciu o aktualne opracowania naukowe z dziedziny historii, religioznawstwa i językoznawstwa, w sposób barwny i pobudzający wyobraźnię prezentują sylwetki pradawnych bogów i herosów, jak również postaci słowiańskiej demonologii.

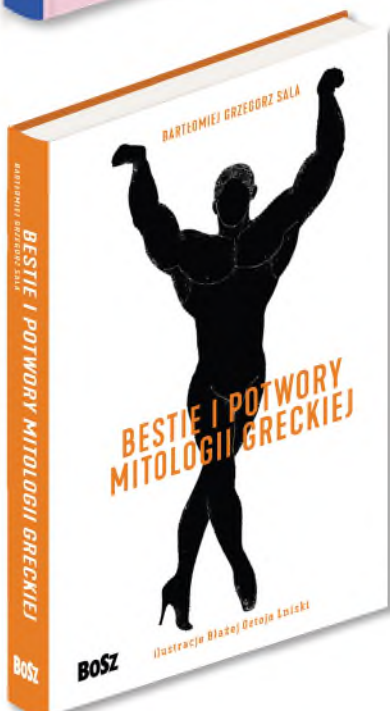
165 × 235 mm • 160 stron • 20 ilustracji • oprawa twarda • PL



Czarty, biesy, zjawy. Opowieści z pańskiego stołu

Po sukcesie popularnej *Mitologii słowiańskiej* autorzy Jakub Bobrowski i Mateusz Wrona oddają w ręce czytelników książkę utrzymaną w podobnej stylistyce, zatytułowaną *Czarty, biesy, zjawy. Opowieści z pańskiego stołu*. Składa się na nią 11 historii opowiadanych przez osoby zebrane podczas szlacheckiej gościny. Ich tematyka odnosi się do dawnych wierzeń pochodzących z czasów, kiedy praktykowana na ziemiach polskich religia chrześcijańska pełna była jeszcze rytuałów pochodzących z czasów pogańskich. Obydwa te światy spotkały się w fabułach zebranych tekstów. Ich źródłem były treści oryginalnych staropolskich podań, które odświeżone i wzbogacone charakterystyczną dla autorów przejrzystą narracją, stanowią o wyjątkowości niniejszej publikacji. Każdy miłośnik legend przeczyta ją jednym tchem i nie sposób będzie mu się od niej oderwać.

165 × 235 mm • 144 strony • 12 ilustracji • oprawa twarda • PL



Bestie i potwory mitologii greckiej. Leksykon

Książka ma formę zwięzłego leksykonu o alfabetycznym układzie, prezentując zarówno te szeroko znane, jak i mniej popularne antyczne istoty, które przeszło dwa tysiąclecia temu budziły trwogę, a później inspirowały całe pokolenia lub ginęły w niepamięci. Każda nota przedstawia najciekawsze i najistotniejsze informacje o omawianych bestiach i potworach, najbardziej znane narracje o ich naturze i losach. Z tematyką książki znakomicie współgrają minimalistyczne i sugestywne ilustracje autorstwa prof. Błażeja Ostoja Lniskiego, nowoczesnie nawiązujące do starożytnych form plastycznych.

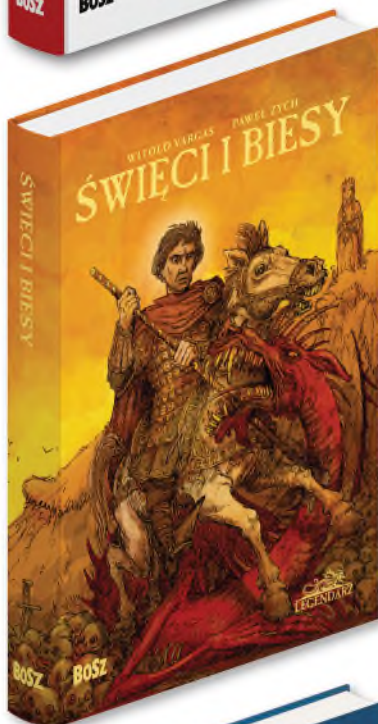
165 × 235 mm • 124 strony • 56 ilustracji • oprawa twarda • PL



Bestie i potwory biblijne. Istoty fantastyczne dzieł kanonicznych i apokryfów

Bestie i potwory biblijne stanowią swoisty poczet fantastycznych istot pojawiających się na kartach świętej księgi judaizmu i chrześcijaństwa. W pracach nad książką Bartłomiej Grzegorz Sala uwzględnił 11 historycznych i współczesnych przekładów Biblii, jakimi posługiwały się różne odłamy tych religii, bowiem wraz z kolejnymi niedokładnymi tłumaczeniami rosła też liczba biblijnych potworów. Aby omówienie było wyczerpujące, autor sięgnął również po mało znane polskiemu czytelnikowi apokryfy – starożytne pisma żydowskie i chrześcijańskie, powstające równoległe do właściwych utworów biblijnych, które ostatecznie nie znalazły się w żadnym z kanonów Pisma Świętego.

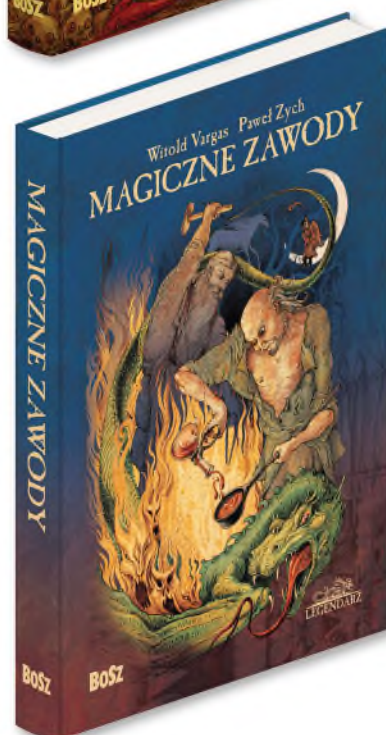
165 × 235 mm • 224 strony • 12 ilustracji • oprawa twarda • PL



Święci i biesy

Witold Vargas i Paweł Zych, uznany i ceniony duet autorski, tym razem zabierają nas w podróż po zaświatach i ziemskim padole śladami legend o polskich świętych i biesach. W oparciu o ludowe wierzenia, przekazy historyczne i literaturę hagiograficzną autorzy odtworzyli kilkaset historii o niebiańskich wystannikach i ich diabelskich oponentach działających na naszych ziemiach. Książka napisana barwnym, gawędziarskim stylem, bogata w ciekawostki historyczne, literackie i krajoznawcze. Opowieść o niebiańskich i piekielnych bohaterach dopełniają znakomite ilustracje oparte na kulturowych wyobrażeniach i fantazji autorów.

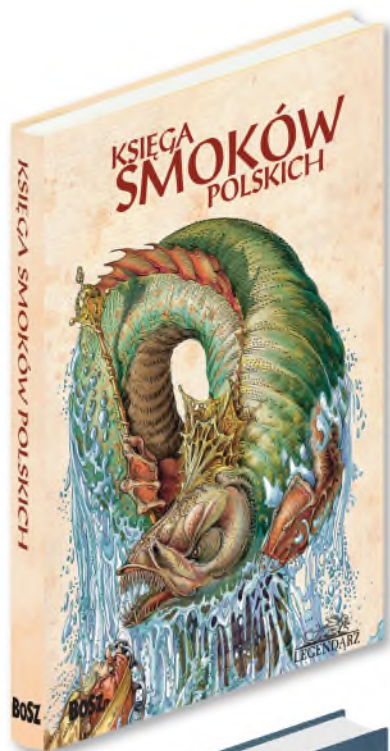
165 × 235 mm • 208 stron • 287 ilustracji • oprawa twarda • PL



Magiczne zawody. Kowal, czarodziej, alchemik

Książka autorstwa Witolda Vargasa i Pawła Zycha, stanowiąca kontynuację niezwykle popularnej serii *Legendarz*. Autorzy *Bestiariusza słowiańskiego* skupiają się tym razem na mitycznym zawodzie kowala. Wśród najczęściej powtarzających się wątków w etnicznej historii kowalstwa pojawiają się bogowie-kowale, czarownicy, pakt z diabłem, niebiańskie pochodzenie żelaza oraz transmutacja, polegająca na przemianie surowca w szlachetny kruszec. Książka, zawierająca wiele ciekawych opowieści, jak również kilkadziesiąt ilustracji autorstwa znanego tandemu, jest wspaniałą pozycją dla każdego miłośnika kultury słowiańskiej.

165 × 235 mm • 204 strony • 97 ilustracji • oprawa twarda • PL



Księga smoków polskich

Księga smoków polskich to literacki i historyczno-etnograficzny opis 25 legendarnych bestii – smoków, wielkich węży i podobnych im stworów. Autor, Bartłomiej Grzegorz Sala, kreśli ich wizerunki, dokonując skrupulatnej charakterystyki potworów, przytaczając opracowane na nowo swoim piórem legendy i podania, sięgając do źródeł postaci i wątków, a nawet opisując miejsca związane z potworami. Dzięki temu *Księga smoków polskich* łączy na swoich kartach elementy popularnonaukowe i strictly literackie, będąc jednocześnie przemyślanym kompendium wiedzy o wyobrażeniach naszych przodków i ich kulturowych źródłach oraz zajmującym czytadłem, wypełnionym fantastycznymi opowieściami. Całości dopełniają pełne baśniowej atmosfery ilustracje cenionego duetu rysowników Pawła Zycha i Witolda Vargasa.

165 × 235 mm • 144 strony • 29 ilustracji • oprawa twarda • PL



Duchy polskich miast i zamków

Pięknie ilustrowany leksykon duchów, zjaw i upiórów straszących w polskich miastach i zamkach. Autorzy odszukali w polskiej historii i legendach postaci najbardziej znane, ale też te zapomniane, a ciekawe duchy i widma.

165 × 235 mm • 208 stron • 100 ilustracji • oprawa twarda • PL



Leksykon Dzikich Kobiet

Leksykon poświęcony jest znanym z mitów, legend i baśni postaciom kobiecym przeistaczającym się w zwierzęta. Anna Lewicka, przeprowadzając czytelnika po różnych zakątkach świata – od Kraju Kwitnącej Wiśni przez Wyspy Brytyjskie do lasów Amazonii – snuje opowieści o czterdziestu kobietach i ich niezwykłych zdolnościach. Niektóre opisywane postacie potrafią samoistnie zamienić się w zwierzę, inne z kolei przechodzą transformację wskutek czyjejś ingerencji. Każda przemiana służy jednak jakiemuś celowi – poszukiwaniu pomocy, oszukiwaniu ludzi, schwytaniu ofiary czy odpokutowaniu za grzechy. Tytułowe Dzikie Kobiety, wspaniale zilustrowane przez Klaudię Migacz, ożywają na kartach książki, prezentując formy, jakie przybierają w wierzeniach niemal całego świata. Będzie to wspaniała lektura dla wszystkich miłośników mitologii, nie tylko słowiańskiej.

165 × 235 mm • 176 strony • 40 ilustracji • oprawa twarda • PL



Legends of Carpathian Castles

Zbiór 65 ludowych i literackich podań, na nowo opracowanych piórem Bartłomieja Grzegorza Sali. Związane są one z zamczyskami polskich Karpat, wznoszącymi się od przedpola Beskidu Śląskiego po Bieszczady. Dotyczą warowni wyrosłych przed wiekami w głębi gór, w śródgórskich kotlinach lub w najbliższej okolicy karpackich wierzchów; obiektów do dziś zachowujących swój blask, jak i pozostających w ruinie. Na kartach książki na nowo ożywają duchy i zjawy, święci i diabły, okrutni panowie i dzielni junacy, namiętni kochankowie i bezwzględni zbrojcy. Autor, historyk i etnograf, uzupełnia swe opowieści krótkim zarysem dziejów zamków, a także komentuje wykorzystane motywy w kontekście kulturowym.

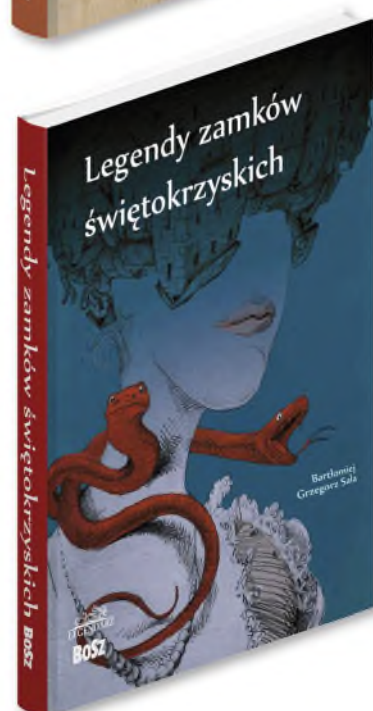
165 × 235 mm • 160 stron • 31 ilustracji • oprawa twarda • PL



Legends of Silesian Castles

Legends of Silesian Castles, autorstwa historyka i etnografa, Bartłomieja Grzegorza Sali, zabierają czytelnika w fascynujący świat legend poświęconych trzydziestu najciekawszym zamkom ziemi sudeckiej, m.in. zamkowi w Prudniku, Żąbkowicach Śląskich, Gniewoszowie, Zagórze Śląskim czy Bolkowie. Autor, przywołując z otchłani wieków postaci szlacheckich władców, dzielnych rycerzy, okrutne księżniczki, świętych, diabły, duchy i wampiry, w interesujący sposób przedstawia dzieje każdego zamku, łącząc tym samym historyczne i antropologiczne cechy książki z elementami wciągającej, pobudzającej wyobraźnię literatury fantastycznej.

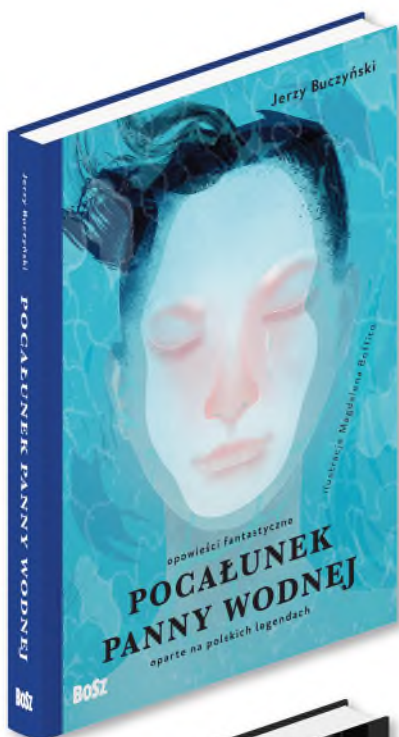
165 × 235 mm • 176 stron • 31 ilustracji • oprawa twarda • PL



Legends of Świętokrzyskie Castles

Publikacja poświęcona jest warowniom znajdującym się w śródgórskich kotlinach lub w okolicy świętokrzyskich wierzchów, obiektom do dziś zachowującym swój blask lub pozostającym w ruinie, takim jak zamek w Opocznie, Szydłowcu, Kielcach, Chęcinach, Ujazdowie czy Sandomierzu. Zostały one opisane pełnym gawędziarskiej pasji językiem w ponad czterdziestu legendach osadzonych w historycznych realiach, pełnych kulturowych nawiązań i odniesień. Dzięki temu *Legends of Świętokrzyskie Castles*, pozostając zbiorem regionalnych opowieści, nabierają także walorów edukacyjnych.

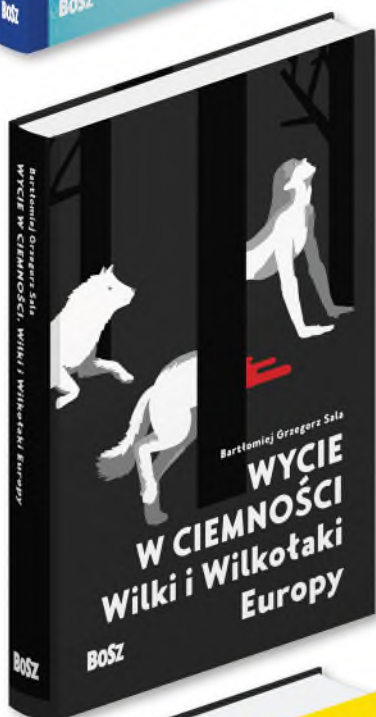
165 × 235 mm • 144 strony • 32 ilustracje • oprawa twarda • PL



Pocałunek panny wodnej

Pocałunek panny wodnej Jerzego Buczyńskiego to zbiór fantastycznych opowieści odwołujących się do dawnych podań oraz legend. Dzięki tej fascynującej lekturze poznamy wiele ciekawych, intrygujących i barwnych postaci, takich jak wiedźma Ksantypa, straszliwy Duch Gór, diabły Asmodeusz i Zarostros, ale także piękna Grzymisława, tatarska księżniczka Sulejka czy waleczny rycerz Blizbor. Co ciekawe, nawet negatywni bohaterowie – demony i upiory – nie zawsze okazują się postaciami po prostu złymi. Tym, co dodatkowo wyróżnia książkę spośród innych publikacji tego typu, są wyjątkowe ilustracje, autorstwa Magdaleny Boffito, będące doskonałym uzupełnieniem dla wciągającej, pobudzającej wyobraźnię treści.

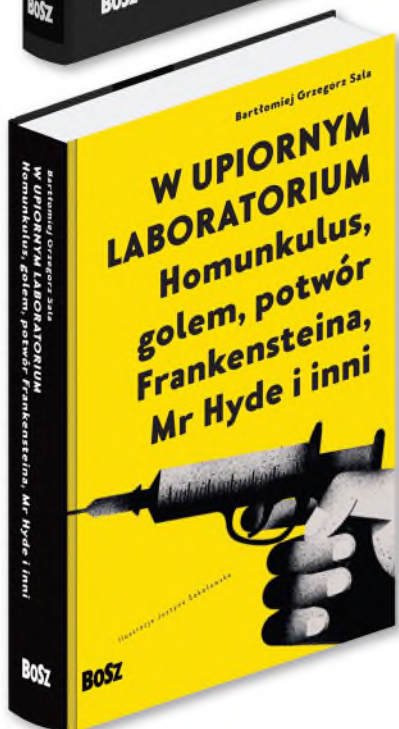
165 × 235 mm • 336 stron • 12 ilustracji • oprawa twarda • PL



Wycie w ciemności. Wilki i wilkołaki Europy

Publikacja ta stanowi kontynuację tzw. czarnej trylogii zapoczątkowanej przez *W górach przeklętych. Wampiry Alp, Rudaw, Sudetów, Karpat i Bałkanów*. Bartłomiej Grzegorz Sala, historyk, etnolog i krajoznawca, opierając się na mitach, legendach i podaniach, sagach, romansach i dziełach hagiograficznych, autentycznych wydarzeniach, a w końcu klasyce literatury i kina grozy, nakreślił portret prawie sześćdziesięciu najciekawszych postaci przynależnych do wilczego i wilkołaczego rodu, jakie przemierzać miały przez epoki różne zakamarki Europy. Autor szczegółowo opisuje postać każdego wilka i wilkołaka, zaznacza przypisywane mu cechy i kreśli jego miejsce w kulturowych odniesieniach. Omawia też historyczne oraz kulturowe tło zapisanych opowieści, a nawet opisuje miejsca związane z konkretnymi postaciami. Dzięki temu książka stanowi kopalnię wiedzy, nie przestając być przygodą z najciekawszymi wilkami i wilkołakami Europy.

165 × 235 mm • 264 strony • 39 ilustracji • oprawa twarda • PL



W upiornym laboratorium. Homunkulus, golem, potwór Frankenstein, Mr Hyde i inni

Publikacja ta jest zwieńczeniem tzw. czarnej trylogii Bartłomieja Grzegorza Sali. Przenosi czytelnika w świat najbardziej intrygujących, ale i najmroczniejszych aspektów nauk i alchemii, dotyczących kreacji nowego życia.

Androidy i golem, homunkulusy i liliputy, bazyliuszki i zwierzoludy, haitańskie zombies i ożywione mumie, potwór Frankenstein i Mr Edward Hyde, Niewidzialny Człowiek i sobowtór Balduina to tylko niektóre z istot stworzonych przez człowieka za sprawą magicznych zaklęć, kabalistycznych zabiegów, alchemicznych dociekań i naukowych eksperymentów.

To znakomita pozycja dla wszystkich miłośników strasznych historii, zainteresowanych zgłębieniem kulturowych tradycji oraz klasycznych dzieł literackich i filmowych.

165 × 235 mm • 312 stron • 20 ilustracji • oprawa twarda • PL



Opowieści z kraju nad Wilią. Baśnie i legendy litewskie

Opowieści z kraju nad Wilią, autorstwa Anny Koprowskiej-Głowackiej, to zbiór ponad dwudziestu baśni litewskich, odwołujących się do dawnych podań oraz legend. Wszystkie opowieści zostały zaczerpnięte ze źródeł etnograficznych, opracowane pod względem językowym i uwspółcześnione. W niektórych legendach autorka nadała bohaterom imiona, aby stali się bliżsi polskim czytelnikom. Każda historia stanowi zamkniętą całość, posiada odrębną fabułę oraz pouczający morał. Ta fascynująca lektura, dzięki której możemy poznać dziedzictwo kulturowe naszych litewskich sąsiadów, zabiera wyobraźnię do krainy zielonych, umajonych wzgórz, gęstych lasów, błękitnych rzek, tajemniczych bohaterów, potężnych królów i zaklętych księżniczek. Ponadto, tym co wyróżnia książkę spośród innych publikacji tego typu, są wyjątkowe ilustracje Justyny Sokołowskiej, będące doskonałym uzupełnieniem dla wciągającej treści.

165 × 235 mm • 192 strony • 11 ilustracji • oprawa twarda • PL



BOSZ
art

DRUKARNIA ARTYSTYCZNA

Kierując się wieloletnim doświadczeniem wydawniczym oraz wychodząc naprzeciw oczekiwaniom klientów, stworzyliśmy dział BOSZart, zajmujący się reprodukowaniem dzieł polskich artystów. Najwyższej klasy drukarka wielkoformatowa (Epson p9000) zapewnia dokładne odwzorowanie i nasycenie barw. Drukujemy, używając tylko oryginalnych, nietoksycznych tuszy pigmentowych na bazie wody. Nie używamy szkodliwych farb solwentowych. Drukujemy na papierach: powlekanych, niepowlekanych, samoprzylepnych, fotograficznych oraz na płótnie, które na życzenie naciągamy na krosno (blejtram).



Jesteśmy wyłącznym producentem reprodukcji dzieł Tamary Łempickiej, Zofii Stryjeńskiej oraz Zdzisława Beksińskiego na płótnie.

Zapraszamy do zapoznania się pełną ofertą drukarni na naszej stronie internetowej:

WWW.BOSZART.PL

KALENDARZE

W ofercie drukarni artystycznej BOSZart znajdują się niezwykle popularne kalendarze ściennie z reprodukcjami dzieł znanych polskich artystów, drukowane w formacie A3 (420 × 297 mm), na papierze Kreda Matt 170 gsm. Każdy kalendarz jest spiralowany. To praktyczna ozdoba, której nie może zabraknąć w Waszym domu!



Zapraszamy do zapoznania się całą ofertą kalendarzy na naszych stronach internetowych:

WWW.BOSZART.PL WWW.BOSZ.COM.PL